

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **S. W.**

o przestępstwo z art. 207 § 3 k.k. w zw. z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 11 września 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2024 r., sygn. VII Ka

316/23, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Tychach z dnia 4 listopada 2022

r., sygn. II K 86/19

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego S. W.**

[PGW]

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2024 roku, sygn. II K 86/19, Sąd Rejonowy w Tychach uznał oskarżonego S. W. za winnego tego, że w okresie od czerwca 2017 roku do 24 kwietnia 2018 roku, z wyłączeniem okresu od 1 lutego 2018 roku do 9

marca 2018 roku, w T. i W., znęcał się psychicznie nad osobą najbliższą – konkubiną M. S. w ten sposób, iż wykraczając poza społeczne normy kontaktów międzyludzkich nadzorował i kontrolował jej życie, manipulował jej emocjami w taki sposób, że wzbudzał u pokrzywdzonej poczucie winy, bezradności, braku wiary we własne możliwości, braku poczucia własnej wartości, zarzucał jej zdradę, podważając także ojcostwo ich córki, wmawiał jej złe wypełnianie roli matki, groził tym, że zabierze jej córkę i tym, że wyrzuci ją z domu, izolował od kontaktów z innymi osobami w tym z rodziną, poniżał ją i ubliżał jej obelżywymi słowami, a także poprzez demonstrowanie mocy i manipulacje eliminował u pokrzywdzonej zdolność do stawiania oporu powodując przez to u niej płaczliwość, impulsywność, lęk, niepokój, smutek, poczucie osamotnienia i bezradności, co skutkowało u pokrzywdzonej wystąpieniem zaburzeń adaptacyjnych, a następstwem którego to znęcania się było skuteczne targnięcie się pokrzywdzonej M. S. na swoje życie w dniu 24 kwietnia 2018 roku, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 207 § 3 k.k. w zw. z art. 207 § 1 k.k. i za to na mocy art. 207 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli: prokurator, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz trzech obrońców oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2024 roku, sygn. akt VII Ka 316/23, Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu S. W. zwrot „z wyłączeniem okresu od 1 lutego 2018 r. do 9 marca 2018 r.”. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia wniósł obrońca, zarzucając rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nieprawidłowej kontroli instancyjnej dokonanej przez Sąd Okręgowy w Katowicach, w szczególności niepoddaniu wszechstronnej analizie zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy, nieustosunkowaniu się do nich w stopniu wystarczającym oraz niewskazaniu czym kierował się sąd II instancji, uznając zawarte w apelacji zarzuty za niezasadne, poprzestając na lakonicznym zaakceptowaniu

stanowiska sądu pierwszej instancji oraz wyłącznie ogólnym wskazaniu dlaczego sąd nie uznał opinii Centrum Diagnostyki i Terapii V. z dnia 30 czerwca 2021 r. za przydatny dowód w sprawie;

2. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. przez zaniechanie dokonania w postępowaniu odwoławczym gruntownej analizy materiału dowodowego sprawy i w efekcie przyjęcie, że stanowisko sądu I instancji w zakresie oceny zachowania skazanego jest prawidłowe i znajduje pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym;
3. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego S. W. , podczas gdy realizacja zasady wskazanej w treści niniejszego przepisu winna prowadzić do uniewinnienia skazanego;
4. art. 437 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu zmiany wyroku Sądu Rejonowego w Tychach z dnia 4 listopada 2022 r., sygn. akt II K 86/19 na korzyść skazanego w sytuacji, gdy orzeczenie to wydane zostało z rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy istotnie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

W realiach niniejszej sprawy za oczywiście bezzasadny należało uznać pierwszy z zarzutów kasacji odnoszący się do rażącego naruszenie prawa procesowego,

a to art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. Analiza tego zarzutu prowadzi do wniosku, że jest on *de facto* powtórzeniem argumentacji zawartej w apelacji jednego z obrońców, nieznacznie jedynie zmodyfikowanej dla pozornego „ubrania” zarzutów apelacyjnych w szaty kasacyjne (powołanie art. 433 k.p.k. i 457 k.p.k.). Nie zmienia

to jednak faktu, że zarzut praktycznie w całości odnosi się do orzeczenia sądu I instancji, a nie sądu odwoławczego. Wprawdzie skarżący dopatruje się naruszenia standardu odwoławczego głównie poprzez niewystarczające – zdaniem autora – rozważenie zarzutów apelacyjnych, lecz nie jest to na potrzeby skutecznej kasacji wystarczające. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia w ramach „trzeciej instancji” ponownej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, do czego niewątpliwie zmierza obrońca.

Na tym tle słusznie przyjmuje się, że tam gdzie w grę wchodzi należycie umotywowane uznanie sędziowskie co do oceny dowodów, tam kontrola kasacyjna jest niedopuszczalna. Poruszając się zatem w zakresie wyznaczonym przez zarzut kasacyjny zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu rzetelnej kontroli obarczone jest dodatkowym wymogiem precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k. (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, Legalis nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji z treścią zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem* pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów odwoławczych, w tym tych związanych z oceną dowodów. Jednocześnie nie jest prawdą twierdzenie skarżącego, jakoby sąd odwoławczy poprzestał jedynie na lakonicznym zaakceptowaniu stanowisko sądu I instancji. Dostrzec wszak trzeba,

że w części motywacyjnej wyroku sąd okręgowy oddzielnie odniósł się do każdej z trzech apelacji obrońców adresując swą argumentację drobiazgowo do każdego z zarzutów w nich podniesionych. Tym samym wskazany zarzut, jako mający na celu wyłącznie przeprowadzenie kolejnej kontroli odwoławczej, musiał zostać uznany za oczywiście bezzasadny.

Równie niezasadny był drugi z zarzutów wyszczególnionych w kasacji. Wskazana w nim argumentacja w istocie powiela argumenty pierwszego zarzutu, wskazując jedynie dodatkowo na art. 440 k.p.k., zobowiązujący do kontroli orzeczenia poza granicami zaskarżenia. Takie działanie nie mogło okazać się skutecznie. Co zostało już wskazane wyżej – kontrola odwoławcza przeprowadzona została w sposób jednoznacznie rzetelny i brak jest podstaw do przyjęcia, że orzeczenie sądu okręgowego było rażąco niesprawiedliwe. Nie jest też prawdą jakoby sąd odwoławczy zaniechał dokonania gruntownej analizy materiału dowodowego. Przypomnieć wszak trzeba, że granice kontroli odwoławczej określane są co do zasady apelacyjnymi zarzutami i w tej właśnie przestrzeni sąd odwoławczy uzewnętrznia swe stanowisko w uzasadnieniu wyroku. Na tym tle twierdzenie autora kasacji o braku dokonania przez sąd okręgowy gruntownej analizy materiału dowodowego pozostaje całkowicie dowolne.

Oczywiście bezzasadny był także zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Wskazać bowiem trzeba na utrwalony już pogląd, że sąd odwoławczy może rażąco naruszyć przepisy prawa niezwiązane z kontrolą instancyjną jedynie wtedy, gdy ocenia odmiennie zgromadzone w sprawie dowody albo gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza samodzielnie postępowanie dowodowe (*vide* D. Świecki (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el 2021, komentarz do art. 523, t. 22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2021 r., V KK 63/21, LEX nr 3147679; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 327/16, LEX nr 2186589). W realiach niniejszej sprawy sąd odwoławczy nie mógł rażąco naruszyć art. 5 § 2 k.p.k., albowiem nie czynił tego rodzaju nowych ustaleń faktycznych i nie oceniał samodzielnie dowodów.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również ostatni z kasacyjnych zarzutów dotyczący naruszenia art. 437 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. Wskazać trzeba, że art. 437 k.p.k. wskazuje jedynie na katalog możliwych rozstrzygnięć sądu odwoławczego. Do naruszenia tego przepisu może dojść jedynie w przypadku, gdyby rozstrzygnięcie w orzeczeniu nie korelowało z przyjętymi przez sąd wnioskami. Taka sytuacja bezspornie w niniejszej sprawie nie nastąpiła. Zdekodowanie intencji autora kasacji prowadzi do wniosku, iż sygnalizuje on wtórne naruszenie art. 437 k.p.k., skorelowane z twierdzeniem, że w niniejszej sprawie doszło do obrazy przepisów postępowania. Tymczasem ostatnie z twierdzeń obrońcy pozostaje w oderwaniu od faktycznej oceny zarzutów. Tym samym także i ten zarzut oceniony musiał zostać jako oczywiście bezzasadny.

W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążył skazanego S. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[ał]